

Pomiar ciała ludzkiego,
z zasad Morfologii, a metodą Karola Gustawa Carus.

(Obacz Nr. 4, 5, 6, 7 i 8 Dodatku osobnego.)

20.

Rozmiary ciała ludzkiego metodą Dr. Carus.

Miara jest Modła = m^0 , czyli część trzecia pacierza w grzbiecie;
na drobne członki:

Miara jest Krysa = k' , czyli dwudziesta czwarta część tej samej
modły; a jeszcze drobniejsze:

Miara jest Sekunda = s'' , czyli trzecia część krysy.

Części ciała mierzone	M o d ł a									
	niemowlę- ca równa 6 centym.		3 letnia równa 10 centym.		6 letnia równa 13 centym.		15 letnia równa 16 centym.		dojrzała równa 18 centym.	
	modły	krysy	modły	krysy	modły	krysy	modły	krysy	modły	krysy
a) Długość czaszki od tyłu głowy do wypukłości czoła	2 ⁰	—	1 ⁰	10	1 ⁰	8'	1 ⁰	5'	1 ⁰	—
q) Szerokość tylna czaszki największa	1 ⁰	12'	1 ⁰	4'	1 ⁰	2'	1 ⁰	—	21'	—
b) Obwód czaszki	5 ⁰	12'	3 ⁰	22'	3 ⁰	12'	3 ⁰	6'	3 ⁰	—
c) Szerokość czaszki z przodu	1 ⁰	8'	1 ⁰	—	—	22'	.	.	—	15'
ē) Wysokość głowy od spodu górnej szczęki po szczyt	1 ⁰	12'	1 ⁰	3'	1 ⁰	3'	1 ⁰	2'	1 ⁰	—
d) Wysokość czaszki od osady nosa po szczyt	1 ⁰	—	—	17'	—	16'	—	14'	—	12'
e) Wysokość twarzy od spodu górnej szczęki po osadę nosa	—	12'	—	10'	—	11'	—	12'	—	12'
ę) Szerokość twarzy od łuku do łuku kości przy uchu	1 ⁰	6'	1 ⁰	—	—	23'	—	20'	—	18'
f) Szerokość obłobu ocz łącznie z odstępem na nos	1 ⁰	5'	—	15'
g) Obwód oka każdy z osobna	—	12'	—	9'	—	8'	—	6½'	—	6'
h) Długość rozworu powiek	—	8'	—	6'	—	6'	—	5'	—	5'
i) Długość nosowej kości	—	3'	—	3'	—	3'	—	3'	—	3'
k) Długość całego nosa	—	8'	—	8'	—	8'	—	8'	—	8'
l) Szerokość ust	—	8'	—	6'	—	6'	—	6'	—	6'
l) Długość ucha	—	8'	—	8'	—	8'	—	8'	—	8'
m) Szerokość ucha	—	4'	—	4½'
n) Wysokość czaszki z tyłu od dołka po szczyt	1 ⁰	6'	1 ⁰	3'	1 ⁰	—	—	20'	—	18'
ñ) Wysokość dolnej szczęki z przodu	—	5'	—	6'	—	6'	—	6'	—	6'
o) Długość obwodu dolnej szczęki	1 ⁰	12'	.	.	1 ⁰	6'	.	.	1 ⁰	—
p) Długość całego pacierza w grzbiecie	3 ⁰	—	3 ⁰	—	3 ⁰	—	3 ⁰	—	3 ⁰	—
q) Długość szyi od podbródka po załomek w obojczku	—	8'	—	8'	—	9'	—	11'	—	12'
r) Długość obojczka po dołek pod sercem	1 ⁰	—	1 ⁰	—	1 ⁰	—	1 ⁰	—	1 ⁰	—
s) Długość od dołka pod sercem do pępka	1 ⁰	—	1 ⁰	—	1 ⁰	—	1 ⁰	2'	1 ⁰	—
ś) Długość od pępka po krok	1 ⁰	—	1 ⁰	—	1 ⁰	—	1 ⁰	—	1 ⁰	—

Części ciała mierzone	M o d ł a									
	niemowlę- ca równa 6 centym.		3 letnia równa 10 centym.		6 letnia równa 13 centym.		15 letnia równa 16 centym.		dojrzała równa 18 centym.	
	modły	krysy	modły	krysy	modły	krysy	modły	krysy	modły	krysy
t) Szerokość od załomka w obojczku do łopatki	1 ⁰	—	—	22'	1 ⁰	—	1 ⁰	—	1 ⁰	—
u) Odstęp między brodawkami	1 ⁰	2'	1 ⁰	4'
w) Szerokość od biodra do biodra	1 ⁰	6'	1 ⁰	12'	1 ⁰	14'	1 ⁰	15'	1 ⁰	16'
x) Odstęp, między ziobrami — miednica	1 ⁰	—	1 ⁰	—
y) Wysokość kości ściennej u miednicy	—	18'	—	22'	1 ⁰	—
z) Długość tej samej kości	—	18'	—	22'	1 ⁰	—
ś) Wysokość łopatki	—	18'	—	20'	—	22'	—	23'	1 ⁰	—
ś) Długość ramienia	2 ⁰	12'	2 ⁰	16'	2 ⁰	18'	3 ⁰	2'	3 ⁰	—
α) Długość górnego ramienia o sobie	1 ⁰	7'	1 ⁰	10'	1 ⁰	11'	1 ⁰	16'	1 ⁰	15'
β) Długość dolnego ramienia o sobie	1 ⁰	5'	1 ⁰	6'	1 ⁰	7'	1 ⁰	10'	1 ⁰	9'
γ) Długość wiazu u ręki	—	4'	—	4'	—	4'	—	5'	—	4'
δ) Długość ręki samej	—	20'	—	20'	—	22'	1 ⁰	—	1 ⁰	—
ε) Wysokość między ostatnią u lędźwi wierzbrą a tak zwanem <i>acetabulum</i> (łóż)	—	14'	—	14'	—	14'	—	15'	—	18'
η) Długość koleni górnej (uda)	1 ⁰	12'	1 ⁰	18'	2 ⁰	1'	2 ⁰	13'	2 ⁰	12'
θ) Wysokość wiazu kolana	—	2'	—	2'	—	2'	—	2'	—	2'
ι) Długość koleni dolnej	1 ⁰	6'	1 ⁰	18'	1 ⁰	23'	2 ⁰	2'	2 ⁰	—
κ) Wysokość nogi od podeszwy do przegubu	—	8'	—	8'	—	8'	—	8'	—	10'
λ) Długość całej nogi od pięty po koniec palców	1 ⁰	—	1 ⁰	4'	1 ⁰	8'	1 ⁰	13'	1 ⁰	12'
μ) Długość stopy od wielkiego palca po przegub	—	17'	—	20'	—	22'	1 ⁰	—	1 ⁰	—
ν) Wysokość całego wzrostu od stóp do głowy	8 ⁰	—	8 ⁰	12'	9 ⁰	—	9 ⁰	12'	9 ⁰	12'

Niektóre w tych rubrykach miejsca wykropkowane, pozostawił p. Carus do dalszego wywodu, dla tego że cyfry które wydobył z teoryi, nie dawały w zestawieniu z rzeczywistością jeszcze zupełnej pewności.

21.

Sumaryczny wykaz pomiarów w szczegółowych podziałach.

Powyższy sumaryczny wykaz dosłownie z tekstu p. Carus podany, nie wymienia pewnych części ciała, których pomiary jednak przy różnych okolicznościach, gdy pory wieku z osobna rozbiarał, pozapisywał. Ma jeszcze i tę niedogodność że nie składa członki po członkach w ten sposób, by onych miary z łatwością zsumować się dały. Chcąc go mieć dogodniejszym, tak dla snadniejszego

go przeglądu, jak i dla lepszego użytku przy rozbiorze i ocenianiu wytworów dłuta i sztuki malarskiej, uzupełniamy pominięte pomiary, i całość w następujących podziałach podajemy.

Części ciała mierzone	M o d e l a									
	niemowlę- ca równa 6 centymet.		3 letnia równa 10 centym.		6 letnia równa 13 centym.		15 letnia równa 16 centym.		dojrzała równa 18 centym.	
	modły	krysy	modły	krysy	modły	krysy	modły	krysy	modły	krysy
Rozmiary z tyłu.										
Od wierzchołka głowy po dołek przy pierwszym kręgu pancerza	1° 6'		1° 3'		1° —		20'		18'	
Od dołka po krzyż, cały pancerz . . .	3° —		3° —		3° —		3° —		3° —	
Od krzyżów po łon (accetabulum) . .	— 14'		— 14'		— 14'		— 15'		— 18'	
Koleń górna, udo . .	1° 12'		1° 18'		2° 1'		2° 13'		2° 12'	
Wiąz kolana	— 2'		— 2'		— 2'		— 2'		— 2'	
Koleń dolna po kostkę	1° 6'		1° 18'		1° 23'		2° 2'		2° —	
Pięta od kostki . . .	— 8'		— 8'		— 8'		— 8'		— 10'	
Rozmiary z przodu.										
Od wierzchołka głowy po usta . . .	1° 12'		1° 3'		1° 3'		1° 2'		1° —	
Od ust pośpód brody	— 5'		— 6'		— 6'		— 6'		— 6'	
Szyja od podbródka po obojczyk . . .	— 8'		— 8'		— 9'		— 11'		— 12'	
Od obojczyka po dołek pod sercem .	1° —		1° —		1° —		1° —		1° —	
Od dołka pod sercem po pępek	1° —		1° —		1° —		1° 2'		1° —	
Od pępka po krok .	1° —		1° —		1° —		1° —		1° —	
Rozmiary twarzy.										
Od wierzchołka po osadę nosa . . .	1° —		— 17'		— 16'		— 14'		— 12'	
Od osady nosa po usta	— 12'		— 10'		— 11'		— 12'		— 12'	
Długość nosa	— 8'		— 8'		— 8'		— 8'		— 8'	
Wysokość dolnej szczęki	— 5'		— 6'		— 6'		— 6'		— 6'	
Rozmiary ramienia.										
Długość ramienia po rękę	2° 12'		2° 16'		2° 18'		3° 2'		3° —	
Górne ramię po łokieć	1° 7'		1° 10'		1° 11'		1° 16'		1° 15'	
Dolne ramię od łokcia po rękę . . .	1° 5'		1° 6'		1° 7'		1° 10'		1° 9'	
Wiąz ramienia z ręką	— 4'		— 4'		— 4'		— 5'		— 4'	
Długość ręki z palcami	— 20'		— 20'		— 20'		1° —		1° —	
Rozmiary nogi.										
Przód stopy od przegubu do palców . .	— 17'		— 20'		— 22'		1° —		1° —	
Stopa cała od pięty do palców	1° —		1° 4'		1° 8'		1° 13'		1° 12°	
Inne rozmiary.										
Obwód czaszki . . .	5° 12'		3° 22'		3° 12'		3° 6'		3° —	
Szerokość czaszki z tyłu gdzie największa	1° 12'		1° 4'		1° 2'		1° —		— 21'	
Szerokość czaszki z przodu	1° 8'		1° —		— 22'		—		— 15'	
Szerokość twarzy od łuku do łuku . . .	1° 6'		1° —		— 23'		— 20'		— 18'	
Szerokość powiek podłuża	— 8'		— 6'		— 6'		— 5'		— 5'	
Szerokość ust	— 8'		— 6'		— 6'		— 6'		— 6'	
Szerokość piersi w połowie od łożka po ramię .	1° —		— 22'		1° —		1° —		1° —	
Szerokość pleców w połowie od pancerza po ramię .	—		—		— 22'		1° —		1° 2'	
Szerokość między brodawkami . . .	1° 2'		—		—		—		1° 4'	
Szerokość między żebrami u dołu, między	1° —		—		—		—		1° —	
Szerokość u biodra .	1° 6'		1° 12'		1° 14'		1° 15'		1° 16'	

Postać rzeczywista z idealną w stosunku.

Lubo ani wątpię, by dane powyżej cyfry nie były dokładne, prawdziwe, i ze wszech miar proporcjonalne, i lubo nikt temu nie zaprzeczy, by postać ludzka wytworzona ściśle podług nich, nie była doskonałą, jak tego dowodzi już sama statuetka, którą p. Carus wyrobić kazał, — z tem wszystkiem postać takiej osoby gdzie u niej wszystko z reguły jak wytoczone, że oko najmniejszej schyby dopatrzeć nie może, wydaje się cła, zamglona, bezwładna, razi oschłością form oko niewprawne, a gmin zubożony wywołuje: ani-to z mięsa ni z pierza.

Z kąd to? i w czem przyczyna? oto dla tego, że niema w niej właściwej ludzkiej osobowości, że nie w niej nie uwidoczni indywidualności jakowejś, do której my w wiecznym z ludźmi zespoleniu jesteśmy przyzwyczajeni, a po-czem osobę od osoby, postać od postaci rozróżniamy. Postać jest doskonała, niema co mówić; ale że niema żadnej cechy indywidualnej, żadnego charakterystycznego znamienia osobistych w człowieku właściwości, wydaje się posażkiem jakiegoś człowieczeństwa w obłokach, a nie wizerunkiem człowieka z krwi i kości na ziemi; wyobraża w prawdzie postać ludzką, ale tylko w ogóle jakoby w przeobstwień obroną z miana i wiana, podobnie jak sama statua Carusa, która tak dalece straciła wszelką cechę indywidualności ludzkiej, że nawet nie mogła na sobie uwidocznić różnicę płci, czy męska jest czy żeńska.

Ale nie ubliża to pracom autora, ani uszczupla zalet jego teorii, owszem podnosi znaczenie jej do godności ideału. Właśnie w tem-to zasługa: wydobyć postać ludzką z pod prądów przypadkowości, wyrwać ją z pod kału życia powszedniego i wystawić naksztalt zwierciadła by się każdy w niem mógł przypatrzeć jak dalece zbliżył się do niej albo oddalił; — zasługa, stawić artystom i mistrzom sztuki nieskazitelny model szczerego człowieczeństwa, bezwzględnie na płeć i starość, bezwzględnie na narodowe właściwości i plemion ludzkich, bezwzględnie wreszcie na indywidualne usposobienia, konstytucje i temperamenta — bezwzględnie trojga tego, a przecież głównych żywiołów i sprężyn, które na miliony milionów rozróżniają postać ludzką na świecie.

Wyrwać nam się z pod wpływu tych sprężyn i rzeczy niepodobna; zanurzeni w powódź tę z przyrodzenia, szczęście będzie, jeżeli komu w tym prądzie nielitościwych żywiołów ocaleje bez skazy zewnętrzny organizm jego. Gdy tedy wpływ ich jest tak potężny, że się nie da zakłócić, i nie da na żaden sposób, więc dobrze będzie wiedzieć przynajmniej jakie też ony wywierają w postaciach różnicę bądź na cały organizm zewnętrzny, bądź tylko na pewne członki, ażeby z tego znowu osobną utorować normę w poszukiwaniach dalszych przy wytwarzaniu artystycznym postaci ludzkich.

Postać ludzka normalna różnicą płci.

Pierwsze co ludzi, co świat zwierzęcy i roślinny i wszystko co dyszy rozosobnia i różni, jest płeć — żeńska i męska; żywotna różniczka co rozdzwaja organizm ażeby go tem silniej spoić. W czem jej zazewie pierwotne szukają mędrcomie świata; w czem osobiwości zewnętrzne wiedzą po części lub przeczuwają ludzie; ale jaka dla niej w organizmie właściwa miara, pozostało przenikliwości artysty, i poszukiwaniom zawziętego anatoma, który z platewką i cyrkiem w rękę staje przed cudem stwórcy, i ślepy na wdzięki prześlicznej urody, zapisuje tylko suche cyfry z modły którą wymyślił.

I my nie lepsi, za nim powtarzamy.

Chcąc znaleźć istotną normę w pomiarach mężczyzny a kobiet, szukał p. Carus wierny teorii swojej, przede wszystkim modły właściwej dla płci obojga. Nie było mu dosyć na tem odkryciu, że trzecia część pancerza w grzbiecie jest modłą budowy ludzkiej, ale chciał jeszcze dociec, czyli pancerz żeński sam o sobie wyrównywa zupełnie pancerzowi męskiemu, lub może się różni.

Po długich, i wierzymy mu, zmuśnych doświadczeniach znalazł

że pacierz żeński w porównaniu z pacierzem męskim zawsze jest mniejszy, i na miarę francuską taka ich modłę ustanawia:

Modła męska = 0,180 metra;

Modła żeńska = 0,178 metra;

a na poparcie swego odkrycia te z fizjologii przytacza jeszcze dowody:

Jeżeli niezawodna, mówi, że mózg i mioduła (szpik) wytwarzają czaszkę i pacierz w grzbiecie, tedy gdzie u kogo będzie więcej na wagę mózgu i mioduli, u tego będą większe i czaszka i grzbiet.

Otóż rzecz dowiedziona, że wzięty na wagę mózg żeński, zawsze jest w przecięciu mniejszy niżli mózg męski, a to w proporcji jak 44½ do 50.

Na tej samej zasadzie szukając dalej dowiedziono że:

mózg żeński do masy całego ciała swego stoi w proporcji jak 1 do 35; zaś mózg męski do całej masy swojego ciała stoi jak 1 do 37½;

a przytem dowiedziono, że mioduła w grzbiecie żeńskim, zawsze w mniejszym stosunku do żeńskiego mózgu zostaje niżli mioduła męska do swego mózgu.

Z tego wszystkiego wyjaśnia nam się fizjologicznie, dla czego u kobiety musi być pacierz w grzbiecie mniejszy niżli u mężczyzny, i zatem że modła żeńska musi być krótsza niż jest modła męska.

To dobrze artyście wiedzieć, gdy zechce dwie osób z jednej pory wieku, kobietę i mężczyznę, obok siebie wytwarzać. Lecz na dalsze obliczenia nie wpływa, bo przez to że modła żeńska jest krótsza, natura i przeznaczenie jej się nie zmieniły; wielka czy mała, służy tak samo wszędzie do pomiaru członków tej osoby z której jest zdjeta, i jeżeli ją tu różnicą płci bierzemy, to jedynie dla tego, ażeby oznaczyć czyli stosunek modły do członków postaci żeńskiej jest ten sam który się znalazł przy pomiarze części ciała męskich. Otóż właśnie w tym względzie zachodzą pewne niezgodności najprzód w pomiarach co do twarzy, powtórę co do tułowu, a po trzecie i co do członków wystających z tułowu, a które istotną różnicę między postaciami płci obojga tworzą. Różnice te podajemy w następującej tabeli:

	R o z m i a r y			
	Męskie		Żeńskie	
	modła	krysy	modła	krysa
Różnice zachodzące:				
a) W twarzy:				
Wysokość głowy od spodu górnej szczęki po szczyt	1 ⁰	—	—	22½
Wysokość od ust do czoła	—	12'	—	10'
Wysokość od czoła po szczyt głowy	—	12'	—	12½
Długość czaszki od tyłu głowy do wypukłości czoła	1 ⁰	—	—	22'
Długość nosa	—	8'	—	7'
b) W tułowiu:				
Szerokość pleców w połowie	1 ⁰	2'	1 ⁰	—
Odstęp brodawek	1 ⁰	4'	1 ⁰	—
Odstęp między ziobrami, miednica	1 ⁰	—	1 ⁰	4'
Długość ręki samej z palcami	1 ⁰	—	—	22½
c) U spodu:				
Długość kolani górnej, uda	2 ⁰	12'	2 ⁰	7'
Długość stopy całej	1 ⁰	12'	1 ⁰	9'
Szerokość stopy	—	14½	—	12'
Wzrost cały od stóp do głowy	9 ⁰	12'	9 ⁰	—

Różnica w tych miarach na pozór mała, ale wielkie za nią poszły zmiany w budowie postaci męskiej a żeńskiej. Już sam nierówny przedział wysokości głowy od ust do czoła, a od czoła do szczytu (10:12½) wyraża jawnie, że głowa u kobiety nie dorasta nigdy normalnej proporcji w dojrzałym organizmie (12:12), lecz że gdzieś przystaje na niższym stopniu rozwicia bądź dziecięcym bądź dziewczym, to jest w porach, kiedy część przy czaszce zawsze jest większa od tej która w skład twarzy wchodzi.

Za niedoborem w twarzy idzie sam z siebie i niedobór w miarach tych wszystkich części które splecione są w organizm głowy;

wszystkie tu zatem linie pomiarów wypadną krótsze, twarz zrobi się szczuplejsza, nie tak pociągła jak być powinna w stanie normalnym, zatem okraglejsza, wprowadzie dla niej samej to z wdziękiem ale z uszczerbkiem prawa natury, która wyraźnie wymaga zrównowazenia, kiedy ową przewagę czaszki w wieku niemowlęcym (Ob. 14) natura rok za rokiem zmniejsza, aż póki ostatecznie w wieku dojrzałym wysokość i stosunek czaszki do twarzy nie zrównoważy. (Ob. 20.)

Więc gdy u kobiety do tego zrównowazenia w wieku dojrzałości nie przychodzi, tedy przetwórcy prądów organicznych w jej czaszce musiał się gdzieś przed metą swej dojrzałości zastanowić; a za tem poszło, że czoło u niej ostatecznie nie przerobione, prze-maga wypukłością dziewczęcą, wierzeh głowy pozostaje szeroko łączasty z pory wcześniejszej, zatem i tylna szerokość głowy musi być inna niż jest u głowy męskiej, wysokość także nie ta sama o półtora krysy prawie różnicy, co wszystko czyni że głowa kobieca zakrawa zawsze podobieństwem do główek z bliższych lat młodości, tchnących wdziękiem, urodą, nawet jeżeli nie doskonałością rozwitej zupełnie róży, zato doskonałością pączka róży, który acz dopiero w połowie mety swej ostatecznej dojrzałości, zawsze cudownym jest wytworem natury.

Nie mniejszą doskonałością form i kształtów zaleca się i tułów żeński, lubo także nie dotrzymuje miar normalnych tułowu męskiego, ale pewnie nikt się nie ośmieli zarzucać jakoweś uchybienia naturze z tąd, że w mężczyźnie uwydatniła barki, a u kobiety biodra, albo że odstęp między ziobrami u kobiet taką ma miarę jaką ma odstęp brodawek u piersi mężczyzny, zwłaszcza gdy pomni, że zawsze te członki i części ciała biorą nad innemi przewagę i dzielniej się rozrastają, w których większa dzielność natury mieszka. Ze system trzewny u mężczyzny upośledzony, nie jest to dla nich przywarą, jak nie jest ujmą doskonałości, że u kobiety system plecowy ustępuje męskiemu. — Lecz o pierwszeństwa zaszczyty tu wcale nie chodzi, ale o to jakie miary i jakie gdzie w którym miejscu różnice między mężczyzną a kobietą, i te właśnie powyżej są zapisane.

Ażeby zaś te różnice snadniej w pamięci zachować, obmyślił i podał p. Carus sposób pewny na wzór formuły arytmetycznej, której używać radzi, kto własnymi doświadczeniami sprawdzać zechce cyfry w normie idealnej (Ob. 20) zapisane. A sposób ten jest:

Zamiast szerokiej pisaniny, gdzie i która część się mierzy, napisać po prostu tylko tę literę pod którą ta część stoi w tabeli (Ob. 20) zapisaną. Ta litera zastępuje w myśli raz część ciała która pod nią jest zapisana, a powtórę i cyfrę tej miary która w rubrykach na nią przypada. I tak np. zamiast pisać: „Wysokość całego wzrostu od stóp do głowy, wynosi w dojrzałym wieku = 12⁰ + 12k'“ naznaczyć tylko grecką literę ν pod którą ów zapis przypada.

Mając to w pamięci, tedy przy dalszych doświadczeniach nie potrzeba jak tylko dodawać różnicę o ile miara tej części ciała wypadła większa albo mniejsza, co przez znaki: *plus et minus* (+ —) z dodaniem znalezionej liczby się wyrazi. I tak znaleziona różnica między miarami, normalną dojrzałego wieku u mężczyzny, a normalną z tegoż samego wieku kobiety dałaby się w ten sposób formułką arytmetyczną wyrazić:

$\epsilon - 1\frac{1}{2}$; $e - 2k'$; $d + \frac{1}{2}k'$; $a - 2k'$; $k - 1k'$; $u - 4k'$; $x + 4k'$; $\delta - 1\frac{1}{2}k'$; $\eta - 5k'$; $\lambda - 3k'$; $\nu - 12k'$.

a co dosłownie tak by się czytało: „(ϵ) Wysokość głowy od spodu górnej szczęki po szczyt jej, przedstawia w porze wieku dojrzałego u kobiety, półtora krysy ($1\frac{1}{2}k$) niedoboru;“ (e) Wysokość twarzy od spodu górnej szczęki po osadę nosa daje w tym wieku u kobiety dwie całe krysy ($2k'$) niedoboru;“ — i tym sposobem czytają się i dalsze wyrazy formułki. Że jest dogodna, przyzna kto się w nią wprawi.

(D.n.)

Kraków R. 1358.

Król Kazimirz Wielki, przywilejów przez Poprzedników swoich Miastu nadanych wątpliwe szczegóły objaśnia,
a jasne i niewątpliwe zatwierdza.

(Obacz N. 7 i 8 Dodatku osobnego.)

Om(ne)sq(ue) cause ciuiles u(e)l crimi(n)ales, que int(er) ga-
des p(rac)di(n)stinctos em(er)serint cu(m) om(ni)j Jure ad Judici-
u(m) et regime(n) p(ertineant Ciu(i)ta)tis eo mode(r)ami(n)e inter-
iecto, si equi, peca(r)a, u(e)l alie res quecu(n)q(ue) ap(u)d no-
b(i)lem u(e)l ingenuu(m) n(ost)ri Regni fue(r)int arrestata, Js
ap(u)d que(m) arrestata fuerin(t), p(ar)ebit iuri cora(m) Judice
sibi (com)petenti. Si aut(em) hui(us)modi res ap(u)d Ciu(e)m aut
mercato(r)em ex(tra)neum u(e)l que(m)lib(et) forensem fue(r)int
arrestata, a fo(ro) Judicy Ciu(i)ta)tis quoquom(od)o no(n) traha-
t(ur). Int(er)ea ne quisqua(m) s(e)c(un)d(um) status sui exig(e)n-
ciam Jurib(us) sue legis frustre(tur), in eo casu si sugg(er)ente
antiqui hostis malicia miles u(e)l Nob(i)lis Terrigena Ciu(e)m Ciu-
ni(ta)tis p(rac)notate occiderit u(e)l vlne(r)a|uer(i)t, causa vlne-
(r)ac(i)onis u(e)l homicidy cora(m) nobis, aut a nobis substituto,
u(e)l Iurisdic(i)o(ne)m ordina(r)iam hab(e)nte, iure Polonico p(ro)-
sequat(ur). Econt(ra) si militem u(e)l nob(i)lem Regni n(ost)ri
Ciuis occide(r)it aut aliqu(al)ite(r) vlneraue(r)it, in p(raese)ncia | n(ost)-
ra u(e)l Substituti a nobis, iure Ciu(i)ta)tis duob(us) aut tri-
b(us), u(e)l pl(ur)ib(us) Cons(u)lib(us) et Ciuib(us) p(raese)ntib(us)
causa decidet(ur). Hac(ce)n(d)ic(i)one addita, q(uod) solu(m) in hoc
casa quis Ciu(e)m, u(e)l ius Ciu(i)ta)tis h(ab)entem, no(n) vlte(r)ius,
qua(m) ad Judiciu(m) n(ost)r(um) trahe(re) pote(r)it | u(e)l au-
debit. In alys aute(m) om(ni)ib(us) et sing(u)lis casib(us), u(n)i
Ciu(e)s u(e)l Jus Ciu(i)ta)tis hab(e)ntes, p(er) quosuis Judices, Offi-
ciales u(e)l familia(r)es n(ost)ros ext(ra) iudiciu(m) Ciu(i)ta)tis,
nec ad Castr(um), nec ad vine(u)la, nec ad ali(u)d q(uo)decu(m)q(ue)
iudiciu(m), nec ad cap(i)tu(m) trahi deb(e)nt u(e)l euocari
Excepcto du(u)taxat, q(uod) si quispiam Concuius ip(s)or(um) u(e)l
alius grauat(us) fue(r)it in Judic(i)o ip(s)or(um) p(er) interlocu-
to(r)iam, que vulgari(er) orteyl d(icitu)r, licitu(m) sit sibi, ab
eadem int(er)locato(r)ia ad maius n(ost)r(um) Judiciu(m) | app(e)l-
lare, cui app(e)llac(i)onj sue ydem Judices deferre tenebuntur,
forma Juris Theutu(n)ici non inmutata. Item om(ne)s in Ciu(i)ta)te
u(e)l intra muros | Ciu(i)ta)tis domos, heredi(ta)tes, possessiones
optine(n)tes, ecc(les)ys et ear(um) Cimate(r)ys t(ame)n exceptis, |
ad vigilias, exacc(i)ones, reipub(lic)e impendendas tenebunt(ur)
hoc adiecto, q(uod) si no(i)lis, u(e)l aliquis n(ost)r- Terrigena
domos aliq(ua)s habue(r)it in Ciuitate p(re)notata, et eas exposu-
e(r)it ad locandu(m), tu(n)c locator siue inquilin(us) ad om(ni)a
onera | Ciu(itat)is subire sit astrictus, a quib(us) one(r)ib(us), no-
b(i)les nostros sedentes in domib(us) p(ro)p(r)ys volum(us) esse
penitus immunes et exemptos. excepta guerra, du(m) hostes Ciu(i)-
(ta)te(m) obsederent, tu(n)c om(n)es, domos in Ciu(i)ta)te h(ab)en-
tes, ad defensione(m) | ip(s)ius sint astricti. San-decen(ses) etia(m)
Ciu(e)s, cete(r)iq(ue) mercato(r)es de Hunga(ri)a u(e)l de (con)fi-
nio Sandecensi p(ro)ficiscentes, n(u)llas vias ex(tra)neas u(e)l in-
consuetas, cu(m) suis mercib(us) v(er)sus Prusiam, Poloniam, Sle-
ziam, Boemiam u(e)l Morauiam nisi p(er) ip(s)am Ciu(i)ta)te(m)
Cracouien(s)em t(ran)sire debeant occasione vlla non obstante.
Itemq(ue) Ciu(e)s pred(i)c(t)a Ciu(i)ta)tis **Cracouien(s)is**, Supam
n(ost)ram eme(n)tes, ab exacc(i)onib(us), vigily, om(ni)ib(us)-
q(ue) Jurib(us) aut ouerib(us) Ciu(i)ta)tis eximi | non debeant nec
absolui. Ceter(um) necessitate exigente, dom p(raese)ns P(ri)uile-
gium legi debne(r)it u(e)l videri, non alias, qua(m) in Castro aut
in Ciu(i)ta)te **Cracouien(s)i** in p(raese)ncia ostendat(ur).
Nulli deniq(ue) thabernam ad mediu(m) | miliare de Ciu(i)ta)te se-
ped(i)c(t)a (con)stru(er)e u(e)l locare licebit in p(rac)iudiciu(m) Ciu-
ni(ta)tis.

Wszystkie też sprawy cywilne lub kryminalne wydarzające
się w granicach wyżej oznaczonych, ze wszystkim prawem do
sądu i rządu miejskiego należeć mają. Wszakże baczyc na-
leży, iż gdy konie, bydło albo jakiegdyś inne rzeczy u szlach-
cica lub niesszlachcica królestwa Naszego przydybane będą, ów
u którego przydybane zostaną, podlegnie prawu przed Sędzią
właściwym. Jeżeli zaś rzeczy takie u mieszczanina lub kupca
postronnego albo u człowieka na targ przybyłego przydybane
będą, tenże z pod Sądu miejskiego żadnym sposobem nie ma
bydź pociągany. Z tem wszystkim nikt sprawiedliwości ustaw
właściwych stosownie do wymagań stanu swego nie ma bydź
pozbawion. Jeżeli więc Towarzysz albo Szlachcic krajowiec
za podniętą zastarzałej w nim nienawiści nieprzyjacielskiej za-
bije albo zrani Obywatela Miasta przerzeczonego, w takim ra-
zie sprawa o rany lub zabójstwo przed Nami, albo, przed Za-
stępca od Nas ustanowionym, albo też przed zryczajnie spra-
wiedliwość wymierzającym, według prawa polskiego dochodzona
być ma. Przeciwnie jeżeli Towarzysz albo Szlachcica Króle-
stwa Naszego Mieszczanin zabije albo jakimkolwiek sposobem
zrani, tedy przed Nami lub Zastępcą Naszym w przytomności
dwóch lub trzech lub kilku Radców i Mieszczan rozstrzygać
się będzie sprawa według prawa miejskiego. Dodajemy wszakże
tę sastrogę, że w tym jedynie wypadku Mieszczanin lub prawo
miejskie mający przed Nasz Sąd a nigdzie dalej pociągany
bydź może; we wszystkich inszych wypadkach zaś żaden Mie-
szczanin lub prawo miejskie mający, za Sądem miejskim, przez
żadnego Sędzie, Urzędnika lub Powiernika Naszego ani do
grodu, ani przed jakimkolwiek sąd inszy pociągany lub pozywa-
ny, ani do więzienia brany bydź nie może: wyjawszj jeżeli
który z ich Współobywateli albo inszy potępiony zostanie w Są-
dzie ich wyrokiem przedstanowczym czyli tak zwanym ortelem,
tedy mu wolno bydź mu od wyroku przedstanowczego odwołać
się do wyższego Sądu Naszego, a ciż Sędziowie temu odwo-
łaniu się zadość uczynić obowiązani będą, bez zmiany właci-
wości prawa niemieckiego. Wszyscy w Mieście czyli wewnątrz
murów miejskich domostwa, dziedzictwa, posiadłości mający,
wyjawszj kościoły z ich smętarzami, stróżę i pobory rzeczypo-
spolitej dawać powinni. Jeżeli zaś Szlachcic albo Ziemianin
Nasz domostwa jakie w Mieście przerzeczonem posiadujący one
w najem puszcząć będzie, tedy mieszkanię czyli komornik
wszystkie ciężary miejskie ponosić ma być obowiązany, od któ-
rych ciężarów Słachtę Naszą we własnych domostwach mie-
szkającą zupełnie chcemy mieć wolną i wyłączoną, wyjawszj
czasu trwogi, gdyby nieprzyjaciół Miasto oblegał, wtedy wszyscy
właściciele domostw, do obrony Miasta mają bydź obowiązani.
Sądecy Mieszczanie i insi kupcy z Węgier albo z pograni-
cza sądeckiego jadący, żadnemi drogami postronnemi i nie-
zwyczajnemi z towarami swemi ku Prusom, Polsce, Śląskowi,
Czechom lub Morawie puszcząć się nie mają w żadnym razie,
tylko przez samo Miasto **Kraków**. Obywatele **krakowscy**
sól Naszą zakupujący, nie mogą bydź wyjęci i uwolnieni od
żadnych poborów, stróży, praw i ciężarów miejskich. Gdy po-
trzeba wymagać będzie, aby niniejszy Przywilej był czytany
albo oglądany, tedy nigdzie indziej tylko w Grodzie albo w Mie-
ście **Krakowie** w przytomności ma
bydź okazany Nikomu też na pół mili od Miasta karczmy
stawiać lub najmować nie będzie wolno ku szkodzie Miasta.
(D. n.)